



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEK CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
 12 miesięcy 120 kop.
 6 miesięcy 60 kop.
 3 miesiące 30 kop.
 Rocznie 120 kop.
 Półrocznie 60 kop.
 Kwartałnie 30 kop.
 Miesięcznie 10 kop.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 i 12, telefon 78 80, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Gońciek-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie katedy.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k., Nadeślane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyrz.

Reprezentantem
 „GOŃCIEK Częstochowski” na SOSNOWIEC I ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
 (SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gońciek Częstochowski” na ZAWIERCIE objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Dentysta
Jan Sulimierski
 w Sosnowcu, 81-4-1
 ulica GŁÓWNA dom Malinowskiego.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
 Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebień.
 I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej.

(OSOBISTE).
 Pan Władysław Rudiński artysta rzeźbiarz powróciwszy obecnie z Włoch, przyjmuje w tym kierunku odpowiednie zamówienia.
 155 Jasna Góra.

Papier medyczny tańszy od innych, skuteczny dla wyleczenia katarów, irytacji, piersiowych reumatyzmów i td. Wyborny plaster na nagniotki we wszystkich aptekach.
 -21-10



Kalendarzyk.
 D. 16 Kwietnia.
 Wzrost chrześcijański: św. Marcelina i Lam. jutro św. Aniceta P. M. Roberta.
 Wzrost słowiański: św. Krasława jutro Gościława.
 Wzrost słoneca godz. 5 m. 8, zachód godz. 7 m. 54.
 Przybyło dnia: 6 godzin 14 minut.
 Wiadomości historyczne: 1799 Bitwa pod Taborem. 1863. Massalscy zawiązują konfederację przeciw Karolowi Radziwiłłowi. 1884. Stormowanie pułku...

Kilka słów o warszawskim miejskim laboratorium mechanicznym i działalności w 1906 roku.

Miejskie Laboratorium Mechaniczne w Warszawie założone w 1894 roku i rozwijane stopniowo w 1906 r. rozpoczęło 13-y okres życia i swojej działalności. Czynności w roku ubiegłym obejmowały zasadniczy program a mianowicie: poza próbami kontrolującymi różne materiały dla robót miejskich, a w tej liczbie głównie portland-cementu, również i jakościowe badania najróżnorodniejszych materiałów i wyrobów technicznych gotowych, przemysłu metalowego, ceramicznego, przedziałnego i t. p. dalej smarów.

Badania wykonywane były na zlecenia zakładów i instytucji przemysłowych, biur technicznych, kolei żelaznych, władz wojskowych, rządowych i t. p.

Zapytań ogółem w 1906 roku było:

1) od miasta	7.
2) „ władz rządowych	1.
3) „ wojskowych	1.
4) „ zarządów kolei żelaznych	13
5) „ biur technicznych, fabryk, zakładów przemysłowo-technicznych	44.
6) „ budowniczych, inżynierów, osób prywatnych, właścicieli domów itp.	6.
Razem	72.

Waga: Ogółem zapytania postronne stanowiły 90 proc. Podług rodzaju materiałów, powyższa liczba zapytań włączyła badania:

1) kamieni naturalnych i sztucznych	6.
2) cegieł	3.
3) portland cementów i innych wiążących materiałów	17.
4) metali (żelazo, surowiec, stal itp.)	14.
5) wyrobów gotowych	30.
6) smarów	2.
Razem jak wyżej	72.

Powyższa ilość zapytań objęła ogółem 119 oddzielnych prób, a mianowicie: 83 mechaniczno fizycznych 36 chemicznych analiz.

Chemiczne analizy wykonywane są w chemicznym oddziale Mechanicznego Laboratorium przez specjalnego chemika.
 Personel Laboratorium obecny składa się z zarządzającego, jego pomocnika, dozorcę maszyn, chemika i laboranta.

Posiadany z końcem roku sprawozdawczego inwentarz wykonawczy włączający: a) cały szereg celowych precyzyjnych i potężnych aparatów pomocniczych do prób i jaknajszerszych badań: cementów, kamieni naturalnych i sztucznych (wytrzymałość, próby jakości, ogniotrwałości i t. p.) metali, drzewa, papieru, nareszcie smarów; b) dokładne przyrządy do badań naukowych, jako to: aparaty lusterkowe, aparaty do strzałek wygięcia, przyrządy mierzące — pozwalają podejmować jaknajszersze dania w dziedzinie prób i badań materiałów

2 maszyny do rozrywania prób cement. 1 „ „ „ tkanin. 2 „ „ „ papierów. 1 prasę hydrauliczną do prób twardości metodą Brinella. 1 praską drążkową do prób twardości metodą prof. Martensa. 1 uniwersalny aparat spadowy (Fallwerk) o wysokości spadania 6 metr. z ciężarami od 5 do 50 kilgr.

Oprócz tego Laboratorium rozporządza kompletnym urządzeniem do fotografii drobnowidzowej (mikro) i zwykłej.

Dział smarów poza kompletem normalnych aparatów posiada maszynę do określania współczynnika tarcia smarów systemu prof. Martensa.

Bieżąca przy Laboratorium pomocnicza specjalna biblioteka liczy 90 tomów dzieł z dziedziny techniki materiałów, oprócz perjodycznych wydawnictw.

Działalność roku ubiegłego, jak i lat poprzednich potwierdzają w zupełności, że Laboratorium Mechaniczne Miejskie jedyną czynną w kraju naszym, zdołało zainteresować nasze kolegi przemysłowe i techniczne, dając możność wykonywania różnych badań, często potrzebnych w racjonalnym ustroju przemysłowym i technicznym życia kraju.

W końcu pozwalam sobie nadmienić, że ogólnie niepomyślne warunki życia całego kraju w ostatnich latach nie pozostały bez pewnego wpływu i na działalność naszej miejskiej instytucji, która pozostaje już od początku prawie w dosyć ścisłym związku z przemysłowym i technicznym światem.

J. Szczeniowski, inżynier

Odezyt: „Walka ze zbrodnią“.

Krótki i zwięzły dal nam onegdaj szan. prelegent p. A. Mogilnicki zarys historii walki z przestępstwem, od pierwotnych do naszych czasów.

Pierwotni ludzie karali przestępcę każdego, czy to popełniającego zbrodnię względem ogółu czy też względem jednostki prywatnej, — bardzo srogo: każdy miał prawo przestępcę zabić, nikt mu nie powinien był w niczem pomóc; przestępca musiał uciekać i chronić się przed karą w lasach i górach i ginął najczęściej śmiercią głodową.

Takie było wtemczas pojęcie zemsty za zbrodnię: przestępca wobec osoby prywatnej nie podlegał już karze ogółu całego, lecz samego poszkodowanego i jego krewnych. Liczba krewnych, którzy mogli mieć się za przestępstwo redukowała się stopniowo do osób najbliższej rodziny.

Następnie ugruntowało się pojęcie, kary odwetowej tj. oko za oko, ząb za ząb.

Przestępstwa religijne były jednak najszerszą karą; szczególnie się pod tym względem wyróżnia inkwizycja hiszpańska, która poddawała, podług jej mniemania, winnych najstraszniejszym torturom i paleniu na rogach i placach miast.

Wobec jednak prywatnych przestępstw wkorzenił się następnie zwyczaj odkupu za zbrodnię; np. w prawie Włocławickim znajdujemy całą taką wykupów, za zbrojstwo szlachcica, za kłębienie i t. d. była nawet taksa za odcięcie palca ręki lub nogi i t. p.

Wogóle pojmano karę jako środek odstraszenia od zbrodni; dopiero uczony włoski Cezar Beccario udowodnił, że kara zupełna nie odstrasza zbrodniarza, nie zmniejsza przestępstw, że nadwrót nowicjusze w więzieniach czerpią zdolność do zbrodni stałej i wychodzą

HENRYK SCHWARZ
 Kraków, ul. Grodzka 13.
 TELEFON 43. ROK ZAŁOŻENIA 1836

Nowości
 Włny i jedwabie
 na bluzki i suknie

Przy zakupie
 Ruble po 2.54—
 Zamówienia na
 Kostjumy, Okrycia, Suknie

Wykonywa: pomniki, figur, portrety, obrazy, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wzbudzące, od najwycyńszych do najwykrotniejszych pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, przy pomocy kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty statutorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informatacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny 6162/19 ad.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarstwo-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Alje III dom własny.

stamtąd już doświadczonymi fachowcami—przestępcami.

Zaczęto więc reformować więzienia i sposób udzielania kar, pojawiły się t. zw. domy poprawcze, które dają przy umiętelnym kierownictwie doskonałe rezultaty. Z domu poprawczego pod Nowym Yorkiem wczeskiego 15^{go} powraca do życia zbrodniczego, reszta zaś powiększa liczbę uczciwych członków społeczeństwa.

Przewrót ogólny w pojęciu o przestępstwie wywołała głoszona przez prof. Cesarego Lombrośa teoria, że niema zbrodniarzy, że zbrodnia jest to tylko skutek choroby, zwyrodnienia umysłowego, przyrodzonego lub nabytego.

Przeważna część zbrodniarzy należy do typów zwyrodniałych, nienormalnych, potwierdza poniekąd dowodzenia Lombrośa. Lecz nie wszyscy w zupełności podzielał ten pogląd, gdyż spotyka się mnóstwo zbrodniarzy, zupełnie normalnie rozwiniętych.

Największym bōdźcem do spełnienia przestępstwa jest alkohol; największa liczba zbrodni dokonana bywa w stanie nietrzeźwości, wykorzenienie więc pijaństwa zmniejszy przeto ilość zbrodniarzy.

W końcu prelegent dał charakterystykę różnego rodzaju przestępstw, przedstawił nam różne typy przestępców, wspominał o wyrokach warunkowych, zwrócił uwagę na warunki ogólne, sprzyjające rozwojowi różnego rodzaju zbrodni i wezwał obecnych do pracy kulturalnej, oświatowej, w najszerszym pojęciu, tego słowa, co zmniejszy ilość zbrodni i uczyni zbyteczną samą karę za zbrodnie.

Licznie zebrana publiczność podziękowała prelegentowi hucznymi oklaskami.

M. Gr.—c.

NOWINY.

Ogólno.

W sprawie zesłańców politycznych. W rozsyłanych do gubernatorów Królestwa Polskiego okólnikach warszawskiego general-gubernatora o osobach, które zostały zesłane na czas stanu wojennego poza granice Królestwa Polskiego, w ostatnich czasach, dodano wzmiankę wyjaśniającą, że osoby te nawet po zniesieniu stanu wojennego nie będą miały prawa powrotu w granice kraju, o ile istnieje będzie wzmocniona lub też zwyczajna ochrona. Zesłańcy zatem będą mogli powrócić wtedy dopiero, gdy w kraju zostaną zniesione wszelkie ograniczenia rządowe.

Zjazd strażacki. Z zapoczątkowania redakcji wychodzącego w Warszawie „Strażaka” na posiedzeniu zwołanem w Łowiczu d. 7 b. m. postanowiono urządzić w Warszawie we wrześniu r. b. Zjazd straży ogniowych z Królestwa Polskiego, i w tym celu wybrano komitet organizacyjny w następującym składzie pp. Br. Bukowiński z Kalisza, Józef Binder ze Skiermiewic, Chłodziński, rejent, z Suwałk, dr. Fidler z Radomia, Feliks Fryze, redaktor, M. Hałik z Kielc, Konopacki Julian, adw. przys. z Piotrkowa, Łażewski Bolesław z Łowicza, Wł. Małkowski z Częstochowy, dr. Macieja z Płocka, Edm. Plebiński, adw. przys. z Warszawy, Redakcja „Strażaka”, dr. St. Stanisławski z Łowicza, L. Stankiewicz z N. Bródna, dr. Troczewski z Kutna.

Częstochowa.

Odczyt. Jutro, we środę staraniem Towarzystwa Szerzenia Wiedzy odbędzie się odczyt w teatrze miejscowym znanego satyryka p. Neuwertu Nowaczyńskiego „O satyrze staropolskiej”. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Odczyt powyższy wygłoszony przed parą tygodniami w Warszawie, wzbudził powszechne zainteresowanie w szerokich kołach inteligencji i w sferach literackich.

Zabójstwo. W d. 13 b. m. na Stradmie pomiędzy dwoma mostami, został zabity powracający do domu Jan Wałęczy, lat trzydziestu kilku, podobno przez dwóch młodych ludzi, lat 18—22. Kule trafiły w brzuch i prawy bok. Ciało znajduje się w trupiarni przy szpitalu miejscowym.

Napad. W sobotę drogą z Myszkowa do Żarok szedł p. D. Kazkowski. Otoczyło go sześciu ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów, dokonali rewizji, zabrali mu 12 rb. gotówką i skrył się w pobliższym lesie.

Sosnowiec.

Związki zawodowe. Onegdaj odbyło się w sali teatralnej zebranie bezpartyjne, na którym omawiano sprawę zakładania związków zawodowych dla robotników.

Zabójstwo. Wczoraj o godz. 10-ej rano w lesie zagórskim na Klimontowie został zabity niejaki Grabkowski, który dawniej miał restaurację w Klimontowie, a obecnie trudnił się handlem węgla. Do Grabkowskiego podbiegł podobno 18-letni chłopak, dał strzał i uciekł. Kula była śmiertelna.

Zabicie bandyty. Wczoraj o godz. 8 i 1/2 wieczorem na ulicy Szenowskiej obok domu Sławca został zabity ostawiony bandyta Wojciech Dzinrowicz. Jedna kula utkwiała w głowie a trzy w piersi. Trupa odwieziono do mieszkania. Jak mówią, bandyta został zabity przez jedną ze skrajnych partii.

Postrzelenie. Onegdaj wieczorem około kaplicy na Katarzynie spacerował ze znajomą dziewczyną robotnik Kapuścik. Nagle podbiegł do nich jakiś mężczyzna, dał sześć strzałów z rewolweru, zranił Kapuścika i uciekł. Rannego odwieziono do szpitala.

Oryginalny kontroler. Zbytekiem gorliwości, mówiąc delikatnie, grzeszy jeden z kontrolerów kolei iwangrodzkiej. Kiedy onegdaj podczas kontroli na przestrzemi Strzemiszyc-Sosnowiec znalazł pomiędzy pasażerami panią M. bez biletu, w gwałtowny sposób obrzucił ją nieparlamentarnymi słowami, zdzielił jej chustkę z głowy, zatrzymując ją sobie jako fant.

Po przybyciu pociągu do Sosnowca, zajął od pani M. i innych pasażerów, amatorów podróży na „gapę”, opłaty podwójnej od stacji Skarżyska-Sosnowiec. Żądanie nieczem nie usprawiedliwione, gdyż kontrolerowi przystuguje prawo pobrania podwójnej opłaty tylko od stacji kontrolnej t. j. od Strzemiszyc do Sosnowca.

P. M. nie mając przy sobie pieniędzy potrzebnych na zapłacenie kary wysokości około 8 rubli, pożyczyciła od znajomych w mieście i wręczyła kontrolerowi z żądaniem zwrotu zabranej chustki. Pan kontroler jednak chustki nie wydał, tłumacząc się, że ją gdzieś zagubił.

Słona podróż, grzeszny i oryginalny kontroler—gubiący chustki!

Kradzież. Onegdaj na stacji w Sosnowcu p. K. Syskiemu z Zawiercia ukradziono portmonek z 27 rb. gotówką.

Piotrków.

Zwiłoka. Redakcja „Ziemi piotrkowskiej” rozesała wiadomienie, że z powodu ostrego zatargu, jaki wynikł pomiędzy pracownikami a nowonabywą drukarni Sz. Bełchatowskiego, a co zatem idzie zawieszenia pracy w drukarni, wydawnictwo uległo tygodniowej przerwie.

Kon unikując o tem „Ziemia Piotrkowska”, zapewnia, że w przyszłym tygodniu wyjdzie we właściwym czasie.

W sprawie odpoczynku. Na przedwstępnych zebraniach, dotyczących umowienia godzin pracy i odpoczynku pracowników handlowych i rzemieślniczych, wyłonili się pomiędzy pojedynczymi członkami dyskusja, z powodu postanowienia komisji do tych spraw w Częstochowie. Członkowie ci po wyjaśnieniu im praw ogólnych, przyszli do przekonania, że prawo to istnieje dla wszystkich wyznań bez wyjątku, a zatem w święta niedzielne mają prawo korzystać z 5-godzinnego handlu kupcy wszystkich wyznań.

Z więzienia. Do więzienia piotrkowskiego przywieziono z Sosnowca i Częstochowy kolejną wiedeńską około 60 aresztowanych przeważnie za przestępstwa polityczne.

Z różnych stron.

+ Śmierć niezależnego biskupa. Niedawno umarł w Chicago „biskup” polskiego kościoła niezależnego ks. Antoni Kozłowski. Była to osobistość bardzo ciekawa, nie pozbawiona cech środowiska amerykańskiego wśród którego ów „biskup” niezwykły działał.

Stworzenie ruchu „niezależnego” wywołałi sami księża niezadowoleni z rozporządzeń biskupich. Pierwszym w szeregu takich księży opornych był ks. Kolański w Detroit, który zresztą pogodził się następnie z Kościołem i umarł przed laty osmiu jako proboszcz największej parafii detroickiej. Za jego przykładem poszli następnie ks. Kolaszewski w Cleveland, ks. Hodur w Seranton (twórca kościoła „narodowego”), Kamliński (były organista) w Buffalo i wreszcie świeżo zmarły ks. Kozłowski w Chicago.

Aczkolwiek wyświęcony tylko ad. solam missam we Włoszech południowych, gdzie był długi czas braciażkiem klasztornym, ks. Kozłowski, przybywszy w 1893 r. do Chicago, znalazł tam wobec braku kapłanów polskich, przyjęło przychylnie i był mianowany wikariuszem przy jednym z kościołów polskich w

północno-zachodniej dzielnicy miasta. Na stanowisku tem jednak okazał niezwykły talent do intryg i niedźwiania sobie ciemniejszych warstw ludu, a zwłaszcza kobiet przez wprowadzenie dziwacznych, działających na wyobraźnię praktyk religijnych. Upominany przez proboszcza i przez biskupa, nie zważał na przestrogi, wreszcie usunęty ze stanowiska utworzył parafię własną, niezależną.

Nie wystarczyło to wszakże ambicji jego, wyjechał więc do Europy, a po kilku miesiącach wrócił stamtąd jako biskup, wyswięcony przez biskupa starokatolickiego Herzoga. Nie na wiele zdała się ta godność infatułowi niezależnemu. Pierwszy list jego pasterski, podpisany „Antoni biskup”, wywarł wrażenie chyba tylko brakiem ortografii, a stosunki z księżmi niezależnymi, podważnymi mu nominalnie, nie układały się wcale budująco. Nie udało się również rokowania z wyśmien. duchowieństwem episkopalnym w celu uzyskania od niego poparcia, włókił więcżyciwośród owczarni swojej, złożonej bądź to z fanatyków, przypominających naszych marjawitów, bądź to z ludzi ciemnych, związanych z nim interesem, bo interes w Ameryce przedewszystkiem.

Wreszcie zakończył żywot, nie pozostawivszy po sobie nic, prócz rozgłosu, co prawda, smutnego.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponownie jacyś anonimowi „członkowie Macierzy” dopuścili się fałszów na szpaltach Pańskiego pisma. Proszę więc w imię bezstronności o zamieszczenie tego, co następuje.

Przedewszystkiem zmieniono słowa J. E. ks. Biskupa.

J. E. ks. Biskup nie pisze tylko tak jak podane: „wysyłajcie żądania, by ustawę zmieniono na katolicką” — lecz pisze: „Katolikami jesteśmy i polakami i taką też, a nie inną może i powinna być szkoła polska i kierująca nią Macierz szkolna. Aby dojść do tego, z każdego Koła wysyłajcie żądania do głównego Zarządu Macierzy, iżby dzisiejszą ustawę zmieniono koniecznie na katolicką”. — Mówi więc tak i nakazuje nam J. E. ks. Biskup, abymy żądali od głównego Zarządu Macierzy zmiany w jej punkcie zasadniczym, to jest takim punkcie, który po ustaleniu już żadnym zmianom uległ niemożę.

Co do mnie zaś nie zalecałem domagać się aby nazwę Macierz Polska zmieniono na Macierz Katolicka, lecz na Macierz Polsko-Katolicka.

Pisząc dalej anonimowi „członkowie Macierzy”: „Papież nieraz potępił szkodliwą działalność niektórych instytucji, które nazwy katolickiej nadużywały. Nazwa nie nie mówi, duch znaczy wszystko, a duchem katolickim, to miłość i prawda”. Z tego swego założenia wychodząc, przypisują anonimowi „członkowie Macierzy”, że J. E. ks. Biskup życzy sobie, aby tylko „z Usług Macierzy został zmieniany i to tylko w taki sposób, aby było dodane, że Macierz, „ma na celu krzewienie i popieranie oświaty w duchu narodowym i katolickim”.

Rozpatrmy to wszystko.

Istotnie bywały wypadki, że nazwy katolickiej nadużywano, to jednak nie dowód, aby ją odrzucać i jej się wstydzic wprost. Owszem trzeba się starać, aby tej czcigodnej nazwy nie nadużyto.

Następnie zalecone przez anonimowych „członków Macierzy dodanie wyrazów: „w duchu katolickim” może być nadużyte. Wielu nieznających dokładnie dzisiejsze przewroten gry wyrazami i odcieniami wyrazów, taka zmiana zadowolniby może. Dla takich więc piszę niniejsze ostrzeżenie. Co to znaczy „w duchu katolickim”? Jak to rozumieć, czy „członkowie Macierzy” sami to zaznaczają: „duchem katolickim—to miłość i prawda”. Miłość i prawda — to rzecz piękna, ale nas to nie uspakaja, nam katolikom na tem poprzestać nie wolno, bo to określenie mgliste, to X, pod które dowolną wielkość podłożyć można. Istotnie w katolickiej religii mamy miłość i prawdę, ale w jaki sposób ją posiadać i w jaki sposób odróżnić prawdę od błęd i co jest prawdą, na to są zasady. Bez przeniknięcia się zasadami katolickiego kościoła, bez ugruntowania się w nich i wyrobienia sądu swego i woli swej na nich, katolicyzm byłby tylko czczą nazwą.

Duch katolicki więc — to nie tylko duch miłości i prawdy, ale i duch sprawiedliwości względem Boga, którego prawa są n i g d y nie przedawnione odnośnie do dusz

których sprawa tem świętsza i większej wagi, im bardziej maluczkim i do zgorszenia podatniejszej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, uważałbym za rzecz konieczną przy zmianie zasadniczych punktów **Macierzy** nie zadawać się tylko dodatkami, że będzie w duchu narodowym i katolickim, lecz wyraźnie zaznaczyć, że trzymać się ona będzie zasadą świętej katolickiej wiary, i po temu powinna dać odpowiednie gwarancje. Do szkoły ma prawo kościół, rodzina i gmina — respective — państwo. Otóż kościół ma prawo i obowiązek czuwania nad tem, aby wszystko w szkole zespóło się tak harmonijnie, aby młodzież, kończąc nauki, była przejęta zasadami św. wiary katolickiej i wiernością i oddaniem dla kościoła. Na to prefekt sam wpłynąć nie będzie mógł, gdy mu dobra prawdziwie katolicka ustawa szkolnictwa nie pomoże. Do ułożenia zaś i obmyślenia takiej ustawy i do czuwania nad nią stale powinni być zaproszeni nasi Biskupi, nie pojedynczo, lecz episkopat jako taki. Dopiero wtedy będziemy mogli być spokojni o szkolnictwo nasze, dopiero wtedy będziemy mieli gwarancje.

Dziwi mnie niepomierne, że w sprawie tak bardzo ważnej, obchodzącej ogół kraju naszego, zabierają głos jacyś anonimowi tylko „członkowie Macierzy”. Nie chcę nikomu ubliżać, ale, jeśli mamy się liczyć z ich doradczym głosem, pragniemy wiedzieć, kim są. Czyżby autorowie tych artykułów wstydzili się swego zdania? Można się było dawniej ludzi, że, gdy katolicy wejdą do Macierzy, to Macierz katolicka się stanie. Dziś życie coraz lepiej udowadnia: że zasada zła, najlepszych osłabia i powoli psuje.

Na zakończenie przypomnę, że w Rzymie obłożonym był kwiat ryceństwa, jednak gdyby nie Opatrzność Boża, która słabe stworzonka — gęsi zwykle użyła do narobienia hałasu; obudzenia czujności, Rzym byłby zwyciężony przez oblegających nieprzyjaciół, a przeciw to rycerze, nie gęsi Rzym obronili.

Książd Włodzimierz Jakowski.

Duma Państwowa.

(Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Dnia 15 kwietnia.

Sprawa rolna.

Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godz. 2 m. 7, przewodniczył Gołowin.

Ogłoszono projekty praw, wniesione przez rząd.

Następnie odczytano komunikat ministra sprawiedliwości o oddaniu pod sąd posła gubernijowskiej Krasulka.

Dalej odczytano interpelacje o nieprawidłowym działaniu administracji w więzieniu astrachańskim, oddziału karnego w powiecie ozurgintkim, starcu w więzieniu w Rydze, interpelacje socjaldemokracji co do delegacji generała Taubego, która, zdaniem frakcji, jest mieszanym się administracji do walki pracy z kapitałem, spokojnie odbywającego się strajku bakunskiego.

Po krótkiej dyskusji Duma ustanawia sposób dokonania wyborów do komisji rolnej, które rozpoczną się o godz. 4-ej.

Na porządku dziennym dyskusja w sprawie rolnej.

Sachno obrazuje ciężkie położenie pierwszej Dumy, na co prezes oświadcza, że to nie dotyczy sprawy. Mówca powiada, że naród rosyjski wysmiewa projekty praw socjal-demokracji i przypuszcza, że aż nadto jest ziemi do uprawy, byle umiano ziemię tę uprawić, potrzeba więc wyrobic przedsiębiorczość wśród gospodarzy, intensywność gospodarstw i tani kredyt rolny.

Sierow w analizie programu rolne pracy, osobliwie kadetów oddaje pierwszeństwo programowi socjal-demokracji.

Chana-Chajska w imieniu frakcji muzułmańskiej przyłącza się do projektu kadetów, ale uważa, że grunta wylaszczone powinny stanowic nie ogólnopanstwowe, lecz okręgowe fundusze.

Kelępow skij oświadcza, że prawica pragnie uczynic zadość potrzebie ludu nie drogą walki z rządem, lecz pracą prawodawczą. Duma w sprawie rolnej nie poszła najprostszą drogą rozpatrzenia projektów rządu, zgadzających się z prawami zasadniczymi. Skrajna lewica i kadeci złożyli projekty, odznaczające się tendencją naruszenia cudzej własności. Dla projektów tych miejsca nie w prawodawczej instytucji, ale w karnym wydziale sądu okręgo-

wego. Rozlegające się tu wezwania do powstania zbrojnego.

Prezes przerywa mówcy oświadczeniem, że podobnego wezwania w Dumie nie było.

Kelępow skij powołuje się na stenogramy, na co mu prezes odpowiada, że niewłaściwie interpeluje słowa w sprawozdaniach. poczem mówca w dalszym ciągu broni nietykności własności prywatnej.

Przystąpiono do wyborów członków komisji agrarnej co ukończono o godz. 5 m. 8.

Gawriłowicz z gubernij skij oświadcza, że autonomia potrzebna tylko panom Dmowskim, ludność zaś kraju północno-zachodniego wymaga nie autonomii, ale szybszego rozstrzygnięcia kwestji rolnej.

Puryzskiewicz wygłosił długą mowę, w której broni szlachty.

Z wywodów jego, charakterystyczną była część mowy, dotycząca polaków. Otóż Puryzskiewicz zarzuca polakom, że pragną odroczyć decyzję w sprawie rolnej aż do otrzymania autonomii, gdyż uważa to za równoznaczne z odroczeniem ad calendas graecas. Jest zdania, że naród polski powinien iść razem z rosjanami, gdyż rząd rosyjski, nie licząc czasów Murawjewa, zawsze zaspakał potrzebę narodu polskiego.

Przymusowe wylaszczzenie uważa za rabunek na prostej drodze.

Grupa członków Dumy wniosła, aby na porządku dziennym znalazło się potępienie zabójstw politycznych.

Ogłoszono wnioski o przerwie prac Dumy z powodu świąt wielkanocnych, od d. 23 kwietnia do 14 maja.

Na jutro wyznaczono szereg interpelacji terminowych.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 5 minut 20.

Telegramy.

Warszawa, 15 TAP. Do mieszkanka nauczyciela Jurazowa wszedł jakiś nieznamy, który zaproszony do bawialni, po wymianie kilku słów, zabił Jurazowa trzema kulami.

Kursk, 15 TAP. Jak się okazało, pod kalem „Gazety kurskiej” wyluchnęła nie bomba. Był to łobuzerski figiel, którego niewiadomo kto się depucził. Pod bramę położono pudelko, napełnione smieciem i troszką prochu, który zapalił się od lontu.

Moskwa, 15 TAP. Dziś o godz. 12 w poł. 25-eksplozjiatorów usiłowało zabrać 97,000 rb., osiągnięte z dochodu kolei moskiewsko-kurskiej. Pieniądze nie niesił artelzscyzy. Wywiązała się strzelanina, podczas której zabito jednego z napadających i raniiono 2-ch. Podobno tylko tysiąc rubli pochwyciono.

Aschabad 13 TAP. Trzema kulami raniony został oficer do szczególnych poleceń przy nacelniku okręgu, Jeremiejew, pełniący przedtem obowiązki policmajstra w Aschabadzie.

Wiedeń, 15 TAP. Franciszek Józef w towarzystwie prezesa ministrów, wyjechał do Fragi.

Wiedeń, 15 T. w. Nadburmistrzowi Luegerowi grozi zupełna ślepotą.

Rzym, 15 T. w. Podana przedwczoraj wiadomość, a później odwołana, o spotkaniu się króla Edwarda z królem włoskim, została dzisiaj oficjalnie potwierdzona.

Spotkanie nastąpi w tych dniach mianowicie 18 kwietnia w Gaeta.

Gazety włoskie poświęcają spotkaniu sympatyczne artykuły.

Glasgow, 15 T. w. Policja odkryła skład broni. Przechowywano 15,000 naboł.

Walki partyjne.

Łódź 15 TAP. Na te partyjnym ciężko raniono tkacza na ul. Wysokiej, zabito w oczach publiczności sklepikarza w Pasażu Szulca, zabito robotnika na ul. Długiej, ciężko raniono robotnika na ul. Długiej, śmiertelnie raniono tkacza we wsi Retkinia.

Skasowanie wyroku.

Petersburg 13 TAP. Senat, rozpatrzywszy skargę kasacyjną Ławrowa, skazanego przez izbę sądową na karę pieniężną w wysokości 25 rb. na mocy oskarżenia o wydrukowanie wezwania rozbudzającego nienawiść pomiędzy jedną połową ludności a drugą, wyrok izby sądowej skasował, oddając sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Napady, rabunki i zabójstwa.

Petersburg 13-TAP. W Bobrujsku przemyśliciel leśny Niranur zrabowany został z 500 rb.

W pow. bałasowskim, gubern. saratowskiej tłum uzbrojonego chłopstwa napadł na folwark Charizonienowa i zrabował futro, dwa pałta i 500 rb.

W miasteczku Kamionce gubern. kijowskiej, z chłopską dla żydówkę zabrano 700 rb.

W powiecie zolotonoszkim, gubern. poltawskiej zabrano poborcy podatków, Litwinowi, 117 rb.

W Briansku na fokalsu Zgowski smiertelnie raniony został, podczas prowadzenia rewizji podoficer żandarmerji, Zacharów, kozak.

„Ochrona”. W dniu 21 kwietnia r. b. o g. 3-ej po południu w lokalu klubu sieleckiego, odbędzie się zebranie Stowarzyszenia spożywczo-go „Ochrona”, które to zebranie stanowić będzie dalszy ciąg dotychczasowych obrad, więc zarząd za pośrednictwem naszego pisma prosi o liczne zebranie się ze względu na ważność spraw mających wejść pod dyskusję.

— Kara. Redaktor „Faceta” p. Ignacy Herberger skazany został administracyjnie za tresz nr. 7 na 500 rb. grzywny.

— Z zaboru pruskiego. Z wiarogodnej strony dowiaduje się „Dziennik Poznański”, że „w najbliższym czasie władze szkolne zamierzają przedsięwziąć szereg rewizji w gimnazjalistach w polskich różnych gimnazjach w celu wysledzenia rzekomych „tajnych związków”.

— Prezes regencji polskiej (na Górnym Śląsku) wydał rozporządzenie, zakazujące obokrajowcom udziału w publicznych zebraniach polskich. Dozorujący zebrania mają nakaz aresztowania obcych poddanych, jeżeli ukaza się na jakimkolwiek zebraniu.

Sprawozdanie

Giełdowe Biura Bankowego Gazety Losowań w Warszawie, ulica Krakowskie—Przedmieście 47/40.

Warszawa, d. 13 kwietnia 1907 r.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym na giełdzie warszawskiej przeważało zaoferowanie walorów lokacyjnych, a szczególnie wystawiano na sprzedaż 4 i pół proc. Ziemijskie i 5 proc. listy warszawskie, które z trudnością mogły się opierać niższe. Miejskie 4 i pół proc. lepiej się normowały.

Nabywano ziemskie listy zast. 4 i pół proc. po 88.40 do 88.55 w dużych odcinkach a w drobniejszych po 88.80 do 89. Zapłacono za 4 proc. Ziemijskie 88.19. Oddawano 5 proc. Miejskiemi po 87.90 do 87.75 w dużych sztukach a w mniejszych po 88.05. Za 4 i pół proc. warszawskie osiągnięto 82.75 do 82.80.

Z wartości prowincjonalnych obiegaly 5 proc. Łódzkie po 89 4 i pół proc. po 81.45. Oddawano piotrkowskie po 83.75.

Sprzedawano Wileńskie po 72 i pół 4 i pół proc. O'ligi m. Warszawy zeszyły na 77.

Z papierów skarbowych renta powoli się cofała i ostatecznie osiągnęła 73,05. Nowa 5 proc. Poż. Wewn. z 1905 mocniej się kształtowała a z 1906 Zewn. była notowana zgodnie ze wskazówkami petersburskimi przy tranzakcjach pierwsza po 93 i ostatnia po 86.60.

Pożyczki premjowe uległy małym wahaniom przy żądaniu za I Em. 344, za II 259 i za Szlacheckie 239.

Na rynku akcyjnym panowało bardzo niechętnie usposobienie. Dokonywano nielicznych transakcji po kursach obniżonych. Ofiarowano Lilpop i Rau, po 505, Rudzkie po 400, Starachowickie po 122.

Za Putiowskie płacono 100, za akcje Banku Handlowego 307.

Monety zagraniczne w żądaniach marka 47 i jedna czwarta kop. korona 40.1 jedna czwarta kop. Frank 38 i jedna czwarta kop. funt sterling rb. 9 kop. 65.

Uspokojenie końcowe wyczekujące.

Ruble w Berlinie.

Dziś 15 kwietnia 213.95.

Gabinet lekarsko-dentystyczny p. Michała Grojnowa, mieszczący się w klatce pożaru chwiliowo w I Alei № 8, z dniem dzisiejszym przeniesiony został napowrót do poprzedniego lokalu, w domu p. Rajcher w I Alei № 10, gdzie skład apteczny p. Neufelda. 163—2—1

GOLGOTA

w żywych obrazach nowootworzona w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku.
Otwarta codziennie.
Wejście dla dorosłych **20 kop.**, krześń **30 kop.**, dzieci **15 kop.**

SKŁAD ŻELAZA -271
S. WRZESZIŃSKI KATOWICE,
ul. Grundmanna № 1,

Poleca:
Sprzęt domowe i kuchenne. **Artykuły żelazne i mosiężne.**
dla fabryk **masiężne.**
Wyroby stalowe (Solingen) **Rzemieślnicze narzędzia.**

H. IMICH w Częstochowie

Poleca: 108-10-1

na nadchodzący sezon budowlany:
Farby i pokosty, cement i gips. Cegłę ogniotrwałą,
i maczce szamotową krajową i zagraniczną.

Zygmunt Goldman

Skład sukna i kortów

w Częstochowie, II Aleja № 20, dom P. Lerner'a.

POLECA w wielkim wyborze: Sukna, Korty, Kamgarny, Szewioty i inne wyroby sukienne w wyborowych gatunkach i najmodniejszych deseni, z pierwszorzędnych fabryk. 225-

Sprzedaz hurtowa i detaliczna. Ceny b. umiarkowane.

Hotel ANGIELSKI

w bliskości dworca kolei.

Posiada numerów 42, od rb. 1.20 do Rb. 3

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.

Telefon — Restauracja — Salon balowy — Oranżeria miejscowa dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.



FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK

przeciw

CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI

Dozaj 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.

Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.



OPTYK
Heidrich

Katowice,

ul. Poprzeczna Nr. 8

(Operstrasse), wprost dworca.

Dostarcza jako specjalność **OKULARY** według przepisów lekarzy w uznanem, taniem i doskonałem wykonaniu.

Proszę zważać, ul. Poprzeczna 8.

Zofia Miłaszewska

Mysłowice, ul. Modrzejowska № 1, naprzeciw cukierni p. Fliegera poleca po cenach najniższych 112-3-1

Kapelusze damskie i dziecięce,

przeważają już od 50 fenigów do najdroższych. Największy wybór w strusich skórach, wstążkach i kwiatkach.

Jedyny polski skład na Mysłowice i okolice.

WIELKI WYBÓR

wszelkich nowości na sezon wiosenny i letni, poleca

Jan JOKS Katowice,

ulica JANA Nr. 14.

Jedyny polski skład bławatny. 175-10-1

Browar Parowy i Fabryka Słodu
K. SZWEDE w Częstochowie,
POLECA znane ze swej dobroci:
piwo pilzeńskie, stołowe i ciemne
w beczkach i butelkach, jako też
słód bawarski i pilzeński,
w wagonowych ładunkach. 13-3

Częstoch. Tow. Ogrodnicze

Aleja druga № 25. 142-3-1

Poleca Szanownej publiczności wielki wybór kwiatów doniczkowych, ciętych oraz przyjmując zamówienia na bukiety, wieńce, dekoracje, jako też wszelkie obstalunki i zamówienia w zakresie ogrodnictwa wchodzące, jako to: zakładanie parków, sadów, ogródków, poleca także świeże nasiona po cenach możliwie przystępnych.

Skora i rzetelna usługa.
S. GAWĘCKI Katowice
JEDYNY POLSKI SKŁAD
Towarów kolonialnych i delikatesów.
Wielki zapas win krajowych i zagranicznych.
Cygara i papierosy.
Czekolada (Suchard, Milaa i Velma) Cacao (Van Houten)
MAGGI—SARDYNKI—SERY.
Łosoś—Węgorz—Sielawski—Bydlinki i t. d.
Ceny umiarkowane. 154-10-1

Na przystępnych warunkach udzielam lekcji z czystym akcentem **niemieckiego języka**
Adres: Redakcja „Gońca” Częstochowskiego. 130-2-1

Instytut Gimnastyki i Fechtunku

St. Kiffera.

ulica Teatralna № 13.

dom p. Kohna.

dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej, II Aleja 30, Przyjmuje od 9-4 pp. 124-3-3

Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO długoletni współpracownik pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Lombard

L. Garbińskiego w Częstochowie zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia r. b. i dni następujących od godz. 10 rano odbywać się będzie Licytacja na zastawy niewykupione lub nieprolongowane w swoim czasie. 149 3-1

Kto chce się **Fotografować** dobrze, tanio, niech idzie do **Zakładu Angielskiego**, Aleja II-ga № 18, gdzie cukiernia Raschkiego. Cena: tuzin wizyt. 2 rb. gablietowych 5 rb. 99-10-1

Drobne ogłoszenia:

Zakład ślusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także



reparacje i emaljowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3, Cyklodrom. 43-180

Jaja wylęgowe olbrzymich Kaczek Pekinskich do sprzedania. Sklep p. Owianej Al. II. 155

Od Brauninga lepszy pies rasy Sw. Bernarda, jest do sprzedania. Wiadomość u Reprezentanta „Gońca” Częstochow. Sosnowiec hot. Warszaw. 4-5. 165-13-1

Do sprzedania 800 kop zarybku karpia i 500 linów, u właściciela Zygmunta Sobocińskiego Handel Win Rynek Jasnowy, lub na miejscu, stacja Kamiński młyn Wujcik. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. 164 3-1

Sieczkę żytnią i pszenną w każdej ilości kupuje fabryka „Natalja” St. Poraj D.Z.W.W. 116-6-1

Puszukują osoby inteligentnej znającej się na zarządzie domu i wychowaniu dzieci. Oferty pod lit. M.N. 1030 składać w redakcji „Gońca.” 150 3-1

Magieli do sprzedania. Wiadomość Teatralna 46 w piekarni. 161-2-1

Sprzedam **DOM** 2-piętrowy z oficynami, ulica Dojazd Nr. 19. Wiadomość u gospodarza. 602-

Spółnica. Bielizna damska

Bielizna. Gotowe sukna.